KURIER
Popularny

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 230 (661) Łódź, poniedziałek 25 sierpnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

12 okrętów sprzętu wojskowego

płynie do Grecji ze St. Zjednoczonych

Dalsze transporty otrzyma Turcja

WASZYNGTON, (PAP). Rzecznik departamentu stanu podał do wiadomości, że w drodze do Grecji znajduje się 12 amerykańskich transportowców, wiozących sprzęt wojskowy dla armii greckiej, wartości 18 milionów dolarów, m. in. lekkie działa, karabiny maszynowe, amunicję, samochody ciężarowe i ambulanse, oraz 19 tysięcy ton żywności.

Uprzednio jak wiadomo, wysłano już do Grecji sprzęt wojskowy, wartości 35 milionów dolarów.

Departament stanu zaznaczył, iż zamierza wysłać do Grecji jedynie doradców wojskowych.

Jak zauważył jednak korespondent „New York Herald Tribunes" — Werkley, plan pomocy dla Grecji i Turcji w redakcji przyjętej przcz Kongres ,nie zawiera żadnych zastrzeżej co do ewentualnej wysyłki wojsk.

W. chwili obecnej Stany Zjednoczone przygotowują transport sprzętu wojskowego dla Turcji wartości 100 milionów dolarów.

Sekretarz stanu Marshall powołał do życia specjalną komisję w departamencie stanu, która ma koordynować realizację planu pomocy dla Grecji i Turcji.

Departament stanu zamierza do końca roku bież. wykorzystać całą pożyczkę — 300 milionów dolarów, — przyznaną obu tym państwom.

WCZASOWA KOMUNIKACJA



Nie zawsze łatwo o miejsce w samochodzie. Jadącym do Szklarskiej Poręby. Czasem dochodzi do prawdziwie heroicznych walk!..

ONZ nie może być pominięta

Stanowisko Polski wobec nowych propozycji Australii i Chin

NOWY JORK, (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski dr Juliusz Suchy sprzeciwił się przyjęciu nowych propozycji Australii i Chin, zmierzających do oddania mediacji w sporze holendersko-indonezyjskim w ręce konsulów państw obcych w Batawii.

Delegat polski oświadczył, że celem tych propozycji jest wyjęcie sprawy Indonezji z pod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Polska — zaznaczył dr Suchy, gotowa jest poprzeć jedynie projekty komisji śledczo-arbitrażowej, złożonej z przedstawicieli ONZ.

Zawrotne zyski firm amerykańskich

NOWY JORK, (PAP). — Dochód 402 spółek akcyjnych, których akcje notowane są na giełdzie nowojorskiej wzrósł w ostatnich 6 miesiącach o 98 proc. w stosunku do pierwszego półrocza ub. roku.

Zysk przedsiębiorców przemysłu stalowego, żelaznego oraz koksowni zwiększył się w tym okresie o 150 proc., przedsiębiorstw naftowych o 82 proc. Ogromnie wzrósł dochód firm produkujących maszyny.

Prezydent Ekwadoru podał się do dymisji

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutera prezydent Ekwadoru Velasco Ibarra podał się do dymisji.

Następcą jego został obecny minister obrony płk. Carlos Manchenc.

Jak twierdzą, rezygnacji dotychczasowego prezydenta domagała się armia.

Dziś w Genewie rozpoczyna się Kongres FAO

NOWY JORK, (PAP). — Trzecia doroczna konferencja Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa rozpocznie swe obrady 25 b.m. o godz. 11.30 w gmachu pałacu ONZ w Genewie.

Zaproszenia wysłane zostały do 67 narodów i wielu międzynarodowych organizacji.

Konferencja rozpatrzy problemy wyżywienia i rolnictwa na świecie i rozpocznie prace nad koordynacją programu żywnościowego w różnych krajach.

Dyrektorem generalnym organizacji jest sir John Boyd Orr.

Strategia „konia trojańskiego"

Cyniczne wyjaśnienie organizatora parlamentarnej grupy gaullistowskiej

PARYŻ, (PAP.) Jeden z organizatorów grupy gaullistowskiej we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w następujący sposób określa jej taktykę na łamach „Liberation":



DE GAULLE

„chwilowo stosujemy taktykę komórek. Naszą strategią jest strategia konia trojańskiego. Pragniemy zebrać 120 posłów zdolnych decydować o większości".

W związku z powyższego oświadczenia wczorajsze „Humanite" pisze: wybiła godzina zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych kraju we wspólnej akcji. Dziś jak w roku 1934 najskuteczniejszym „orężem w obronie Republiki jest jedność działania".

KŁOPOTY MRP.

PARYŻ, (PAP). 18 deputowanychz MRP, którzy uprzednio przystąpili do grupy gaullistowskiej w parlamencie wycofało się z niej, po ogłoszeniu przez MRP formalnego zakazu, zabraniającego jej deputowanym przystępowania do innych grup politycznych.

Z grupy tej wystąpili m. in. deputowani Costen, Floret, Chevigne, znani zwolennicy de Gaulle'a.

Natomiast b. minister wojny Michelet oświadczył, że podtrzymuje swój akces.

Według oświadczenia przewodniczącego grupy socjalistycznej Lussysego, gaulliści nie mają adherentów w jej łonie.

STRAJKI WE WŁOSZECH

Dziesiątki tysięcy robotników przerwało pracę

RZYM, (PAP). W dniu 22 b. m. 60 tysięcy robotników w Brescie i prowincji ogłosiło strajk generalny, solidaryzując się z tysiącami robotników fabryki metalurgicznej „Tempini", którzy już po raz drugi zostali usunięci z pracy na skutek lokautu.

W całym mieście wszystkie sklepy zamknięte. Pracują jedynie zakłady użyteczności publicznej.

W Livorno trwa strajk pracowników bankowych.

W prowincji Bari zaznacza się coraz większe wrzenie wśród robotników rolnych, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej.

ODPOWIEDŹ MOŁOTOWA *na list* MARSHALLA

MOSKWA, (PAP). — Ogłoszono tu odpowiedź min. Mołotowa na list sekretarza stanu USA Marshalla z 12 b.m. dotyczący prac komisji radziecko - amerykańskiej do spraw Korei

W liście tym Marshall zwraca uwagę na powolne tempo rokowań w sprawie Korei i domaga się, aby komisja amerykańsko - radziecka złożyła sprawozdanie z dotychczasowych prac.

Jednocześnie Marshall stwierdza, iż w rozmowach w sprawie utworzenia rządu koreańskiego, winny wziąć udział wszystkie organizacje polit. i społeczne o ile wyrażą gotowość współpracy z komisją.

STANOWISKO ZSRR.

W odpowiedzi swej min. Mołotow podkreśla, iż ZSRR nie może się zgodzić na konsultację z organizacjami koreańskimi, wchodzącymi w skład tzw. „komitetu zwalczania uchwał konferencji moskiewskiej".

ZSRR nie zgadza się również aby wspólna komisja zasięgała opinii organizacji, które posiadają zaledwie kilkuset członków.

Do rozmów dopuszczone winny być tylko organizacje liczące co najmniej 10 tys. członków.

PRZEŚLADOWANIA ORGANIZACJI DEMOKRATYCZNYCH.

Mołotow wskazuje dalej, iż partie i organizacje w Korei południowej, stojące na platformie uchwał moskiewskich, są ostatnio przez władze USA prześladowane, co jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi i postanowieniami konferencji moskiewskiej.

ZSRR uważa, iż taki stan rzeczy jest niedopuszczalny i uniemożliwia wykonanie uchwał konferencji moskiewskiej.

Min. Mołotow wyraził wreszcie w imieniu swego rządu zgodę by komisja do spraw Korei złożyła sprawozdanie o stanie swych prac.

Czechosłowacja tępi *banderowców*

PRAGA, (PAP). — Jak donosi dziennik „Pracess" silna grupa banderowców, operująca na zboczach góry nad Varina w Tatrach Słowackich, usiłowała w tych dniach przedrzeć się przez zwarty pierścień czechosłowackich oddziałów wojskowych.

W potyczce jaka się przy tym wywiązała, kilku banderowców zostało zabitych a kilkunastu wzięto do niewoli.

Reszta wycofała się w góry, ścigana przez czechosłowackie oddziały wojskowe.

W cieniu USA

Obrady konferencji panamerykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Jeden z komitetów konferencji międzyamerykańskiej w Petropolis 15 głosami przeciwko 5 powziął uchwałę, iż rada ministrów spraw zagranicznych republik amerykańskich będzie organem decydującym o zastosowaniu paktu obrony w półkuli zachodniej, w sprawie zawarcia którego, prowadzone są obecnie pertraktacje.

Komitet postanowił również, że gdyby zaistniała konieczność podjęcia akcji obronnej przed spotkaniem się ministrów spraw zagranicznych, organem, który zadecyduje o takiej akcji będzie zarząd unii Panamerykańskiej.

Na sobotnim posiedzeniu jednej z podkomisji zarysowały się różnice poglądów między delegacją Argentyny i Stanów Zjednoczonych w sprawie akcji na wypadek agresji.

Przedstawiciel Argentyny był zdania, że należy rozróżnić między agresją jednego państwa amerykańskiego przeciwko drugiemu a agresją państwa z poza półkuli zachodniej.

Uważa on, że tylko w tym drugim wypadku inne kraje amerykańskie zobowiązane będą do interwencji.

Stany Zjednoczone natomiast zajęły stanowisko, że istnieje tylko jeden rodzaj agresji, wobec czego nie można przeprowadzać tego rodzaju rozróżnienia.

Główny podkomitet konferencji międzyamerykańskiej, po ożywionej dyskusji, poparł stanowisko delegata USA i zadecydował, że wszystkie akty agresji traktowane mają być jednakowo bez względu na to, przez kogo zostaną popełnione.

Budowa kanału Dunaj—Cisa

BELGRAD, (PAP). — Czynione są przygotowania do budowy w ramach 5-letniego planu gospodarczego, kanału Dunaj Cisa. Kanał ten posiadać będzie doniosłe znaczenie gospodarcze dla całej Jugosławii.

UROCZYSTA AKADEMIA W TEATRZE POWSZECHNYM

Łódzka młodzież robotnicza

uczciła pamięć Stanisława Dubois

OM TUR w Łodzi uczcił wczoraj masowym zgromadzeniem towarzyszek i towarzyszy łódzkich świetlaną pamięć męczennika Oświęcimia tow. **Stanisława Dubois.**

Gmach Teatru Powszechnego TUR, pięknie udekorowany sztandarami i barwami OM TUR-owymi na długo przed oznaczoną godziną 10-tą wypełniony został przez tych, którzy pragnęli oddać hołd Wielkiemu Przywódcy PPS, Budzicielowi Młodzieży Robotniczej, Towarzyszowi, który zginął na Barykadach Wolności.

Rozchwytywane są numery „Młodzi Idą", organu Komitetu Centralnego Młodzieży TUR. Wszyscy wykupują cegiełki na odbudowę i urządzenie Ośrodka Szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku.

Sala pięknie udekorowana kwieciem i zielenią. Na podium na tle sztandarów narodowych, partyjnych i OM TUR-owych przykuwają uwagę zebranych pięknie wykonany portret Zmarłego. Patrzą na nas Jego mądre oczy, tak przenikliwie umiejące spozierać w jasną przyszłość poprzez mroki współczesnej mu teraźniejszości. Widzimy Go w mundurze Bojowej Milicji PPS takim, jakim Go pamiętamy: butny, odważny i nieustępliwy, roztaczający dokoła urok osobisty, spotęgowany niezłomną wiarą w zwycięstwo Idei, której oddał bez reszty swoje młode życie. Zginął rozstrzelany przez Niemców w obozie śmierci w Oświęcimiu dn. 21 sierpnia 1942 r.

Zwarty szereg chorążych na podium chyli przed Nim sztandary OM TUR-owe. Czerwone kwiaty, jak znicze, płoną u podnóża portretu.

Orkiestra gra hymn, wszyscy wstają i minutą milczenia oddają hołd cieniom Zmarłego. Na trybunę wchodzi tow. **Wiesław Kaczmarek,** w-przewodniczący KC OM TUR i przewodniczący łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego. W słowach pełnych powagi i bólu po nieodżałowanej stracie, oddaje hołd pamięci **Stanisława Dubois** w 5-tą rocznicę Jego męczeńskiego zgonu. **Stanisław Dubois** zginął rozstrzelany, jak żołnierz na posterunku. Kule zbrodniczego faszyzmu ugodziły w serce, które umiłowało na śmierć i życie Ideę Niepodległości i Ideę Socjalizmu. Mówca wita Matkę Bojownika i Jego siostrę, wita przedstawicieli PPR, WM, i wszystkich przybyłych dla oddania hołdu Wielkiej Zasłudze.

Tow. **Stanisław Dubois,** — kończy mówca, był przywódcą i współzałożycielem Organizacji Młodzieży TUR. Zostawił nam testament, który ślubujemy wiernie wypełnić.

Droga do Socjalizmu

Następnie przemawia tow. **Lucjan Motyka,** przewodniczący KC OM TUR, członek PPS CKW, b. więzień Oświęcimia. Rozpoczyna swe przemówienie krótkim zarysem biografii Stanisława Dubois. W młodzieńczym wieku jeszcze na ławie szkolnej Dubois odnajduje swą drogę do Socjalizmu poprzez walkę o Niepodległość. Walczy jako ochotnik w powstaniach śląskich, widząc w germańskiej zaciekłej zaborczości największego wroga postępu i wyzwolenia.

W dobie faszyzmu i antysemityzmu, grożącego Polsce, Stanisław Dubois, z gronem przyjaciół i towarzyszy zwalcza z całą odwagą oba groźne przejawy zarówno na Uniwersytecie, jak na robotniczych ulicach Warszawy. W najtrudniejszych warunkach rzuca hasło i współpracuje w tworzeniu kadr partyjnej milicji bojowej, do której napływają młodzi robotnicy, ze związków zawodowych, z partii, z organizacji młodzieżowych, starsi wychowankowie Czerwonego Harcerstwa. Jako więzień twierdzy w Brześciu i później na ławie oskarżonych w haniebnym procesie brzeskim budzi podziw hardością i dumną pogardą dla rządzących karłów. Wypuszczony warunkowo na wolność, acz skazany na 3 lata twierdzy, ani na chwilę nie przerywa swej wybitnie rewolucyjnej działalności, co mu nie ułatwia życia w warunkach przedwojennych. Podczas okupacji czynem stwierdza swe ideowe stanowisko. Pismo podziemne przez Niego i Norberta Barlickiego wydawane, tak samo, jak „Dziennik Popularny" przed wojną, głosi hasła walki nieustępliwej z hitleryzmem, szalejącym na ziemiach polskich, oraz konieczność zespolenia działania wszystkich sił proletariackich dla wspólnego celu. Pojmany przez zbirów hitlerowskich, zostaje skazany na śmierć, a przed wykonaniem wyroku na dwa lata obozu śmierci w Oświęcimiu. W obozie skupia dokoła siebie socjalistów polskich i z dawną młodzieńczą odwagą tworzy podziemną obozową organizację. Otoczony był podziwem i miłością współwięźniów. — Gdy znalazłem się w obozie oświęcimskim — mówi tow. Motyka — w rok po straceniu tow. Dubois, spotkałem się z najżywszymi dowodami jego pamięci, wyrażającymi się nie tylko w słowach, ale i w czynach.

Młodzież OM TUR-owa, młodzież robotnicza i wszyscy członkowie partii pójdą wiernie śladami wielkiego niezłomnego Bojownika i starać się będą wypełniać testament napisany Jego krwią, przelaną za umiłowaną sprawę — Wolność i Sprawiedliwość.

Nieugięty Bojownik polskiego socjalizmu

Tow. poseł **Artur Karaczewski,** członek Rady Naczelnej PPS w pięknych mocnych słowach dał nam wizerunek człowieka walki, jakim był całe życie i pozostał do śmierci niezłomny, nieustraszony, nieugięty Bojownik. Stanisław Dubois to wcielenie największego bohaterstwa PPS, dumnej z ofiar całopalnych swego życia bojowników tej miary, co Okrzeja, Baron, Szulman, Montwiłł, którzy, jak On padli z ręki wroga; to wierny wyznawca dzieła Daszyńskiego, Barlickiego, dawnych Proletariatczyków i wszystkich wielkich bojowników o nigdy nieprzebrzmiałe i zawsze święte hasła wolności, sprawiedliwości społecznej, niepodległości narodu i jego równych praw i równego poszanowania w rodzinie narodów. Jak tamci, którzy polegli za sprawę wolności i godności każdego człowieka, był Stanisław Dubois wielkim współtwórcą myśli postępowej, wrogiem bezwzględnym ciemnoty i reakcji, był Socjalistą z ducha, z temperamentu i najgłębszego przekonania. Nie dane było Mu dożyć urzeczywistnienia pragnień i walk Jego pięknego, przedwcześnie przerwanego życia. Gdy stał pod ścianą śmierci, poprzez wymierzone w Niego karabiny, widział gasnącymi oczami otwierającą się przed **Polską na prawie i sprawiedliwości opartą przyszłość.**

Tacy bojownicy, jak nieodżałowany Stanisław Dubois, są drogowskazami dla przyszłych pokoleń, które podejmują wielki zaiste trud przezwyciężenia raz na zawsze reakcyjnej ciemnoty, małodusznej pychy, niewolniczej myśli we własnej ojczyźnie i w całym świecie. Młodziutki „STASIEK", tak nazywany przez przyjaciół, pozostaje dla wszystkich młodych wzorem rzetelnego wysiłku, pracy nad sobą i otoczeniem, nieposkromionej żądzy przeobrażenia złych zastarzałych poglądów, pchnięcia bryły świata na nowe tory, co powinno być zadaniem młodej gwardii proletariackich mas, jakimi są młodzi towarzysze. Życiem swoim i bohaterstwem śmierci, przekazał nam swój testament: oświaty dla narodu, męstwa i samodzielnego przezwyciężania przeszkód na drodze rozwojowej, nieustannego dążenia do utrwalenia Niepodległości i niezłomnego dążenia do Socjalizmu. Czysty, jak kryształ, nieustraszony i ofiarny **Stanisław Dubois** przeszedł bramę śmierci 11 bloku w obozie oświęcimskim z tą samą dumą i pogardą śmierci, jakiej całe swe młode życie składał dowody. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci, jako jeden z tych, co się dobrze zasłużyli Ojczyźnie, ludowi pracującemu i wielkiej sprawie wyzwolenia, jakie niesie światu **Socjalizm.**

Wzruszające było przemówienie komendanta podziemnej brygady im. St. Dubois, tow. **Wężyk - Wolckiego.** Zwrócił się do młodych, jako do gwardii proletariackich mas, przypominając ubiegłe walki brygady im. St. Dubois. We wszystkich poczynaniach i w wielkich nieraz niebezpieczeństwach przyświecał zawsze brygadzie przykład bohaterstwa i niezłomnego męstwa przywódcy ruchu młodzieżowego. Śladami jego pójdą młodzi, jak niedawno w walce z hitleryzmem szli na wezwanie przywódców ze Stanisławem na czele czerwoni harcerze, młodzi Turowcy, młodzi robotnicy. **Stanisław Dubois** nie doczekał się Wolnej Polski.

Każde przemówienie wywoływało burzę oklasków a orkiestra odegraniem hymnów państwowego, młodzieżowego i „Czerwonego Sztandaru" potęgowała rosnący wciąż nastrój powagi i skupienia.

Część artystyczna

Po krótkiej przerwie nastąpiła część artystyczna Akademii, utrzymana na wysokim poziomie, dostosowanym treścią do uroczystości. Utalentowany młody muzyk **Aleksander Tabaksblat wykonał: preludium, etiudę rewolucyjną i poloneza Fr. Chopena,** a w drugiej części: **mazurek Chopina i dwa preludia Skriabina. Michał Ślaski odśpiewał Arię z kurantem ze „Strasznego Dworu" Moniuszki. Orkiestra Elektrowni Łódzkiej** pod batutą Józefa Włodarczyka odegrała szereg utworów, budząc na sali niekłamany zachwyt. Równie gorąco byli przyjmowani dwaj wymienieni soliści koncertu.

Na wyróżnienie zasługuje wspaniale *dostosowany do uroczystego* obchodu dobór deklamowanych utworów poetyckich.

Tow. **Zofia Salska** recytowała Marii Konopnickiej: **„Budujemy Miłej Ojczyźnie Dom"** i Tuwima „**Modlitwę**".

Tow. **Sergiusz Jaśkiewicz** wygłosił z wielkim zrozumieniem — Broniewskiego — Do Towarzysza **Więźnia Kiełsnowskiego — Testament Poległych i Juszczyka — Towarzyszom Partyjnym.**

Całość Akademii wypadła znakomicie. Zebrana publiczność opuszcza salę pod wrażeniem przemówień i pięknego koncertu, który uświetnił uroczystą Akademię ku czci **Stanisława Dubois.**

AGA.

DOLAROWE PLANY

„Wizje lokalne" zadecydują o wysokości pomocy USA

NOWY JORK (PAP). Korespondent „New York Times" donosi z Paryża, że uczestnicy konferencji paryskiej pogodzili się już z myślą, iż specjalna sesja kongresu nie zostanie zwołana w b. r., wobec czego nie mogą oni liczyć na rychłą pomoc USA.

DWIE WPŁYWOWE GRUPY

W kołach poinformowanych twierdzą, że tak w kongresie jak i w łonie administracji waszyngtońskiej wciąż jeszcze podzielone są zdania nie tylko co do rozmiarów i tempa pomocy dla Europy Zachodniej, ale i co do jej niezbędności. W łonie gabinetu istnieją — zdaniem kół tych — dwie grupy o różnych poglądach — jedna skupiona wokół ministra Marschalla, druga zaś wokół ministra skarbu Snydera.

Minister Snyder, który jest jednym z najbliższych doradców i przyjaciół prezydenta Trumana zaleca powolność i oszczędność w lokowaniu dolarów za granicą.

„WIZJE LOKALNE"

W Waszyngtonie, jak zresztą w Paryżu i w Londynie z uwagą śledzi się przygotowania komisji kongresowych udających się na „wizje lokalne" do Europy.

Wniosków i reakcji tych komisji trudno przewidzieć.

NOWE PROJEKTY

Wobec odległej daty realizacji planu Marschalla w Waszyngtonie poświęca się wiele uwagi ewentualnym planom zamiany czy też uprzedzenia tzw. planu Marschalla bardziej ożywioną akcją Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Z uwagi na to, że banki te mogłyby zmobilizować co najwyżej kilka miliardów dolarów, w kongresie rozważane są w chwili obecnej, zresztą zupełnie teoretycznie, możliwości ewentualnego uzupełnienia akcji owych instytucji.

Wszystkie te nowe spekulacje i pomysły świadczyłyby, iż nie tylko w stolicach Europy zachodniej, lecz również w stolicy USA brak absolutnej pewności co do losów planu Marschalla.

Za kulisami konferencji waszyngtońskiej

Nieustępliwe stanowisko Ameryki

St. Zjednoczone nie liczą się z trudnościami W. Brytanii

NOWY JORK, (PAP). — Ciekawe światło na przebieg wydarzeń za kulisami zakończonych właśnie w Waszyngtonie rozmów na temat złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Anglii rzuca artykuł J. F. Stonesa w nowojorskim „SPMS".

Analizując przebieg i wyniki tych rozmów, Stone stwierdza, że mimo spokojnego tonu komunikatów oficjalnych, nie ulega wątpliwości, iż rozmowy te zakończyły się bardzo niepomyślnie dla Wielkiej Brytanii.

Jakkolwiek bowiem uzyskała ona zgodę na zawieszenie konwersji funtów na dolary z kont państw zagranicznych, to jednak kosztuje ją to 400 milionów dolarów „zamrożonych" przez USA do chwili decyzji kongresu w sprawie modyfikacji warunków pożyczki.

Zdaniem Stonesa — decyzja ta nie zwiększy popularności USA w Wielkiej Brytanii.

Łatwo bowiem obliczyć, jak znaczne straty pożyczka ta przyniosła W. Brytanii:

1) Wzrost cen w USA zmniejszył wartość pożyczki co najmniej o 20 proc.

2) Wprowadzenie przed miesiącem zawieszonego obecnie obowiązku wymiany funtów na dolary dla zagranicznych wierzycieli Wielkiej Brytanii kosztowało ją w ciągu miesiąca około 750 milionów dolarów.

3) 400 milionów dolarów z tej pożyczki uległo zamrożeniu do ostatecznego załatwienia sprawy przez Kongres.

Tak więc z 3.5 miliarda dolarów Wielka Brytania ostatecznie otrzymała tylko 2 miliardy dolarów.

W tym stanie rzeczy trudno uznać pożyczkę amerykańską za transakcję zdrową finansowo.

W brytyjskich kołach handlowych mówi się o konieczności rewizji linii handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii z orientacją na Europę Środkową i Wschodnią i Związek Radziecki.

Protest rządu czeskiego

Amerykanie nie chcą przyjąć

dalszych transportów Niemców sudeckich

PRAGA, (PAP). — W dniu 24 bm. czechosłowacki minister spraw zagranicznych zaprotestował przeciwko odmowie amerykańskich władz okupacyjnych przyjęcia do swej strefy dalszych transportów Niemców sudeckich z Czechosłowacji, rzekomo na tej podstawie, iż kontyngent przewidziany w planie Sojuszniczej Rady Kontroli został przekroczony.

Minister stwierdza, iż podana przez władze amerykańskie liczba 1,660,581 Niemców wysiedlonych z Czechosłowacji, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Do liczby tej bowiem władze amerykańskie włączyły około pół miliona Niemców, którzy nielegalnie jeszcze przed planową akcją przesiedleńczą i zawarciem porozumienia w tej sprawie przedostali się z Czechosłowacji do strefy amerykańskiej.

Komunikat stwierdza dalej, że wstrzymanie wysiedlenia pozostałych 100 tysięcy Niemców przyczyni Czechosłowacji wiele trudności i wyraża nadzieję, iż władze amerykańskie zmienią swą decyzję.

Zakończenie obrad

Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ

PRAGA (PAP). W domu artystów w Pradze odbyło się końcowe posiedzenie światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ z udziałem przedstawicieli kilkunastu państw europejskich, członków rządu czechosłowackiego i praskiego korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie z tej okazji wygłosił czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk, który zaapelował do zebranych, aby ze wszystkich sił propagowali wzniosłe ideały pokoju i pracy nad lepszym jutrem świata i ludzkości.

W imieniu delegacji polskiej i organizacji UNESCO przemawiał prof. dr. Drzewiecki, oświadczając, że narody polski i czechosłowacki mogą być dla świata przykładem iż tam gdzie istnieje niezłomna wola utrwalenia pokoju, znikają wszelkie nieporozumienia i niesnaski.

Nadzwyczajna sesja parlamentu bułgarskiego

SOFIA, (PAP). W niedzielę zwołana została nadzwyczajna sesja bułgarskiego zgromadzenia narodowego.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa ratyfikacji traktatu pokojowego, oraz konwencji kulturalnych z Rumunią, Czechosłowacją, Polską i Jugosławią.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Wielkie porządki

;DY ULICE i place miasta Nagpur w Indiach pokryły się gru na kilka centymetrów warstwą zu i odpadków, a nikt nie zabie się do uprzątnięcia nieczystości, ykład dał sam premier na czele zystkich ministrów, zabierając się gruntownego sprzątania. Wszyscy onkowie Rady Ministrów wystą przy tej okazji w białych sza ch, które przywdziewają na wiel uroczystości państwowe, a pre er Shankar Shukla nie zapomniał wszystkich swych odznaczeniach. Uganiający się po ulicach z mio mi w rękach ministrowie, którzy uchylali się nawet przed najbrud ejszą robotą czyszczenia szaletów ejskich, zrobili na miejscowej dności takie wrażenie, iż po upły e bardzo krótkiego czasu połowa ieszkańców ruszyła do pomocy Niepokalanym", którym wielo-wie ma tradycja zakazuje siadać do u ty przy tym samym stole, co ludzie iżsi od nich rangą państwową.

Gdy Nagpur zostało wreszcie o yszczone, przydomek „Niepokala " nie pasował już bynajmniej do inistrów, których białe szaty za wały jaskrawy kłam tej nazwie.

Łyżki, noże i widelce

PIERWSZYMI łyżkami, jakimi posługiwali się ludzie, były mu szle ślimaków i rozmaitych mięcza ów. I dziś jeszcze prymitywne szczepy, żyjące zdala od cywilizacji, posługują się muszlami, do których jako rączki, przyczepiają po prostu patyki.

W Londynie otworzono obecnie interesującą wystawę starych zabyt ków, wśród których można podzi wiać kolekcję, złożoną z trzynastu łyżek „Apostolskich", których cena wyznaczona została na 5.000 funtów szterlingów. Łyżki te wykonane zostały w r. 1566 dokładnie podobno według wzorów łyżek, jakimi posługiwali się Apostołowie i Chrystus przy spożywaniu Ostatniej Wieczerzy. Na rączce każdej łyżki wyryte jest imię jej symbolicznego właściciela.

Ale zabytkowe łyżki nie cieszą się powodzeniem. Zubożali po wojnie Anglicy stracili widocznie zmysł kolekcjonerstwa, gdyż nikt nie interesuje się tym kosztownym zbiorem. Wielkie natomiast zainteresowanie budzi mieszcząca się na sąsiedniej ulicy wystawa przedmiotów codziennego użytku dla inwalidów wojennych. Jeśli chodzi o nakrycia stołowe, to największym powodzeniem cieszy się przyrząd, stanowiący połączenie noża i widelca, skonstruowany w ten sposób, iż stalowe, spiralne ostrze zakończone jest czterema pazurkami w kształcie normalnego widelca. W ten sposób ludzie, pozbawieni jednej ręki, mogą jeść estetycznie bez niczyjej pomocy.

CIENIE IMPERIUM

BRYTYJSKI IMPAS

Pomoc USA czy współpraca z Europą?

PO RAZ drugi w bieżącym roku Wielka Brytania stanęła w obliczu kryzysu gospodarczego, tym razem objawiającego się szybkim wyczerpywaniem rezerw dolarowych i przewidzianej warunkami pożyczki amerykańskiej konwersji swych zobowiązań płatniczych.

Źródła przemian

OBA TE zjawiska nie wyjaśniają jednak i nie usprawiedliwiają w pełni atmosfery paniki, która opanowała wyspy brytyjskie, a której towarzyszyły zarówno ostre ataki prasy konserwatywnej i liberalnej, jak i lansowane pogłoski o nieuchronnym kryzysie rządu Partii Pracy i konieczności powołania na jego miejsce gabinetu koalicyjnego wzorem lat międzywojennych.

Nie znaczy to jednak, by sytuacja gospodarcza i polityczna Wielkiej Brytanii oraz rządu Atlee była łatwa. Groźba kryzysu wisi niewątpliwie nad Wielką Brytanią. Jego główne źródło tkwi jednak w zasadniczych przeobrażeniach, jakim uległa pozycja Wielkiej Brytanii w świecie, a których początek przypada jeszcze na okres przedwojenny. Miniona wojna i dokonane w jej następstwie przemiany tę ewolucję tylko przyśpieszyły i pogłębiły.

Wielka Brytania przestała być głównym wierzycielem i pośrednikiem w handlu światowym, lecz stała się w międzyczasie poważnym dłużnikiem, zwłaszcza w stosunku do własnych dominiów i Stanów Zjednoczonych. I te właśnie przemiany zaciążyły w sposób decydujący zarówno na jej sytuacji gospodarczej, jak i będące w ich refleksem stosunku do poszczególnych części własnego imperium (emancypacja Indii).

Dwie koncepcje

JEST rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach usiłowania Wielkiej Brytanii szły w kierunku nadania tym przemianom charakteru możliwie jak najbardziej łagodnego, który pozwoliłby uniknąć nagłych i głębokich wstrząsów.

Cele te w dziedzinie politycznej spełnić miała koncepcja „pomostu" między Ameryką i Związkiem Radzieckim, w gospodarczej — przede wszystkim pożyczka finansowa z ubiegłego roku, która w swym założeniu miała posiadać charakter „doraźnego środka, mającego umożliwić odbudowę gospodorczą kraju, a tym samym międzynarodowej pozycji Wielkiej Brytanii. Ta druga koncepcja nie dała jak dotąd oczekiwanego rezultatu.

Szybkie wyczerpywanie się pożyczki dolarowej i deficyt roczny bilansu płatniczego ujawniły całą powagę sytuacji, w obliczu której stanęła Wielka Brytania.

Program Attlee

W TYCH właśnie warunkach gabinet Partii Pracy wystąpił przed Izbą Gmin w pierwszej połowie sierpnia bieżącego roku z projektem specjalnych pełnomocnictw gospodarczych dla rządu. Projekt zaakceptowany następnie przez Izbę większością 188 głosów przeciwko 66 przewidywał:

1. zmniejszenie efektywów sił zbrojnych,
2. przedłużenie czasu pracy w przemysłach eksportowych,
3. odroczenie przewidzianej programem Partii Pracy nacjonalizacji przemysłu stalowego,
4. szereg poważnych ograniczeń konsumcyjnych.

Mimo uzyskania większości w Izbach, projekt spotkał się z poważną krytyką nie tylko wśród kół konserwatywnych i liberalnych, lecz również w łonie samej Partii Pracy, przede wszystkim odnośnie zamiaru rządu odroczenia nacjonalizacji przemysłu i stopnia redukcji sił zbrojnych. Krytyka „rebeliantów" podkreślała poza tym ogólnikowość również niedostateczność proponowanych przez rząd środków zaradczych. Lewica partii zwróciła wreszcie uwagę na **niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie zbyt ścisłe uzależnianie się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych.**

Droga kompromisu

UZYSKANE pełnomocnictwa i projektowana akcja antykryzysowa gabinetu premiera Attlee mogą tylko w pewnym zakresie wpłynąć na złagodzenie trudności gospodarczych, lecz izolowane nie są w stanie ich rozwiązać. Jest jasnym, że wymagają one podjęcia kroków dodatkowych, wkraczających już w dziedzinę brytyjskiej polityki zagranicznej. **Sytuacja gospodarcza postawiła rząd brytyjski wobec zasadniczej alternatywy, polegającej na konieczności dokonania wyboru między odwołaniem się o dalszą pomoc USA i zacieśnieniem współpracy z Europą.**

Droga, którą wybrał premier Attlee, jest niewątpliwym usiłowaniem osiągnięcia kompromisu. Wskazuje na to jednoczesne rozpoczęcie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej w Waszyngtonie, toczących się na razie zresztą bez rezultatu przy równoległych zabiegach o wznowienie rozmów handlowych z ZSRR i pertraktacjach z państwami Europy południowo - wschodniej np. z Jugosławią.

Wielka Brytania znalazła się w impasie gospodarczym. Od umiejętności wyjścia zeń zależeć będzie nie tylko jej rzeczywista suwerenność i przyszłość reform ustrojowych i gospodarczych rządu Partii Pracy, lecz jednocześnie zaciążyć może to w sposób decydujący na ustaleniu form współpracy międzynarodowej.

W. P.

„Rewelacje" Hitlera w 1939 roku

Duce nie miał oparcia w narodzie włoskim

Admiralicja brytyjska publikuje nową serię dokumentów, które po załamaniu Niemiec dostały się do jej rąk. Są to sprawozdania z konferencji, jakie odbył Hitler z gronem swych zaufanych współpracowników — najwyższych dostojników sztabowych.

Na konferencji w dniu 25 listopada 1939, w kilka tygodni po zakończeniu najazdu na Polskę — Hitler oznajmił, że „Niemcy wygrają wojnę" — poczym przeszedł do charakteryzowania kolejno sił i zamiarów państw europejskich.

Związek Radziecki: „W obecnej chwili nie jest zdolny do akcji i nie należy się spodziewać jakiejś akcji Związku Radzieckiego na wiekszą skalę przeciw W. Brytanii.

Włochy: Duce oddany jest projektom stworzenia wielkiego imperium rzymskiego. Z chwilą, gdy sytuacja wojskowa Niemiec poprawi się, należy się spodziewać, że Włochy staną czynnie po stronie Niemiec.

Jedynymi zwolennikami tej polityki są Duce i jego faszyści. Rodzina królewska i jej zwolennicy będą temu przeciwni. W razie gdyby Duce zmarł, należy się spodziewać zmiany w polityce Włoch i nastawienia antyniemieckiego.

Holandia i Belgia: Z wyjątkiem flamandzkiej, Holendrzy i Belgowie ciążą silnie ku mocarstwom zachodnim. *Obecnie obserwują ścisłą neutralność pod naciskiem Niemiec.* W **razie, gdyby sytuacja wojskowa Francji i W. Brytanii poprawiła się, a Niemiec — uległa pogorszeniu, postawa ich — teraz — neutralna — może się zmienić zasadniczo, na korzyść mocarstw zachodnich.**

W. Brytania: Postanowiła toczyć wojnę z Niemcami, dążąc do ich wytępienia. W tej chwili nie jest dostatecznie uzbrojona.

Francja: Ma nieźle wyszkoloną armię (9 miesięcy szkolenia), ale ekwipunek nie jest na poziomie, jakiego wymaga prowadzenie wojny nowoczesnymi środkami. Karabiny i amunicja pochodzą przeważnie z zapasów, jakie pozostały po pierwszej wojnie światowej.

Konkluzja: W danej chwili Niemcy mają zdecydowaną przewagę w dziedzinie wojskowej. Po raz pierwszy od 50 lat Niemcy mogą toczyć wojnę na jednym froncie. Jeżeliby Niemcy przeszły do ofensywy, to sytuacja ich stopniowo musiałaby ulec pogorszeniu, nie tylko z punktu widzenia wojskowego, ale również w dziedzinie polityki zagranicznej".

10 tys. lamp radiowych

rzuca na rynek przedstawicielstwo „Philipsa"

Jak się dowiadujemy, polskie przedstawicielstwo „Philipsa" zakupiło 10 tys. lamp radiowych oraz dużą ilość odbiorników, które w najbliższym czasie zostaną rzucone na rynek. Ponadto w przygotowaniu jest **import dalszych kilkudziesięciu tysięcy lamp radiowych.**

Cała akcja odbywa się w porozumieniu z polskim radiem i ma **m. in. na celu uruchomienie wielu tysięcy odbiorników, obecnie nieczynnych z powodu braku lamp.**

Produkcja papieru z sosny

zaspokoi potrzeby naszego rynku

W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z firmami szwedzkimi w **sprawie zakupienia przez Polskę maszyn i urządzeń dla produkcji papieru z sosnowej papierówki.** Jak wiadomo bowiem, dotychczas otrzymywano w Polsce papier z drzewa świerkowego, którego jest u nas bardzo mało. Jesteśmy nawet zmuszeni importować świerk ze Szwecji.

Wraz z przejściem na produkcję papieru z drzewa sosnowego, którego mamy w Polsce około 75 proc. ogólnego drzewostanu, będziemy mogli nie tylko nasycić rynek wewnętrzny, ale i eksportować papier za granicę.

W wakacyjnej podróży naukowej

amerykańscy profesorowie przybyli do Warszawy

Do Warszawy przybyła z Pragi grupa amerykańskich profesorów i studentów, z p. Goodwin Watson, prorektorem uniwersytetu New York City na czele. Wycieczka ta została zorganizowana w Ameryce w ramach praktykowanych tam w okresie wakacyjnym wyjazdów naukowców za granicę, t. zw. World Study Tours. W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie Amerykanie zwiedzili miasto oraz złożyli wizytę w Ministerstwie Oświaty.

Wycieczka zabawi w Warszawie 3 dni, poczem uda się do Sztokholmu.

Zdemaskowany pastor

„Sumienie demokratycznych Niemiec" pod pręgierzem opinii

(w) Korespondent „Expressu Wieczornego" donosi z Berlina o kompromitacji pastora Niemoellera. Perfidny ten duszpasterz po klęsce wojennej reżimu hitlerowskiego udawał demokratę i został nazwany „Sumieniem Demokratycznych Niemiec".

Amerykański Urząd do Badania Zbrodni Niemieckich odnalazł w archiwum Adolfa Rosenberga dokumenty, demaskujące faszyzm i antysemityzm Niemoellera. B. towarzysze obozowi pastora świadczą również o tym, że nie ukrywał przed nimi swego antysemityzmu.

Rzekomy męczennik reżimu otaczał po wyjściu z obozu, udając nazewnątrz demokratę, opieką członków rodziny Hohenzolernów i im podobnych entuzjastów Hitlera.

Jak się okazało pobożny pastor podczas tamtej wojny był komendantem łodzi podwodnej, **która zatapiała statki pasażerskie.**

Organizacji B. Więźniów Politycznych skreśliła zbrodniarza z listy swych członków. Dochodzenia w tej głośnej i sensacyjnej sprawie trwają.

OSIĄGNIĘCIA

polskiego przemysłu papierniczego

ŁÓDŹ — Polski przemysł papierniczy, który był jedną z najbardziej zniszczonych gałęzi naszego przemysłu w wielu działach swej produkcji przekroczył produkcję przedwojenną.

Przeciętna miesięczna produkcja papierów wszystkich gatunków w I półroczu br. wynosiła około 17.300 ton czyli była wyższa od przeciętnej miesięcznej produkcji przedwojennej o 3 proc.

Jeżeli chodzi o poszczególne gatunki papierów to tonaż papieru rotacyjnego utrzymywał się stale na wysokości produkcji przedwojennej. Produkcja papierów drukarskich wynosiła przeciętnie 3.050 ton miesięcznie, w r. 1938 nie przekraczała 2.500 ton. Stale rośnie produkcja papieru drukowanego, w czerwcu i w lipcu br. przekroczyła 3.700 ton. W zakresie papieru pisarskiego osiągnięto również wysokość przedwojenną 2.100 ton miesięcznie. Również przetwórczy przemył papierniczy przekracza często wysokość produkcji przedwojennej. Zeszytów drukowano w pierwszym półroczu br. ponad 60 milionów sztuk, co stanowi 110 procent przedwojennej podaży. Przemysł przetwórczy dostarczył również wielkich ilości artykułów masowego użytku, jako opakowań papierowych: kopert, bloków, ksiąg handlowych, bibułek oraz przyborów szkolnych.

„Latające talerze"

— tym razem nad Austrią

WIEDEŃ, (PAP). — Dziennik austriacki „Weltpress" podaje oświadczenie pisarza austriackiego Henryka Mayera który twierdzi, że widział 5 „latających talerzy" nad Semmeringiem, oddalonym o 70 klm. od Wiednia.

Przy igle i stolarskim warsztacie

Spółdzielnie pracy zaopatrują masy robotnicze

Pierwsze prace organizacyjne, rozpoczęto już w sierpniu 1945 r. Niedobitki żydowskiej społeczności, ci wszyscy, którzy zdołali uratować się z rąk niemieckich oprawców, skupiły się poto, aby wspólnym wysiłkiem stworzyć znów warunki mniej więcej normalnej egzystencji. Pomoc, którą ocalałym jednostkom i rodzinom udzielić mogły te pierwsze komórki organizacyjne, była jednak tylko doraźna.

Z biegiem czasu na pierwszy plan zaczęło wysuwać się zagadnienie znalezienia stałego miejsca w nowym układzie sił gospodarczych i społecznych. Problem ten szczególnie ważny był dla robotników żydowskich, którzy w nowych warunkach, przezwyciężać musieli szereg trudności, związanych z powrotem do normalnej pracy, nie takiej już w pełnym grozy w czasie wojny poza murami ghett i drutami obozów, pod batem okupanta.

ROBOTNICZYM WYSIŁKIEM

Regeneracja społeczności żydowskiej spowodowała jednocześnie wznowienie w jej łonie dawnych nurtów społecznych i politycznych. Socjaliści żydowscy spod znaku Bundu, a wśród nich starzy, doświadczeni działacze, i owiani duchem entuzjazmu młodzi aktywiści, z nielicznych już szeregów błękitnych koszul „Cukunft-u", odrazu wysunęli się na czoło odradzającego się żydowskiego ruchu robotniczego.

Łódź stała się też w krótkim czasie jednym z przodujących ośrodków bundowskich. Zrozumienie, że w jedności zgodnego społecznego wysiłku pracowników leży gwarancja ich lepszej przyszłości, było przyczyną, że specjalny nacisk położono na organizację spółdzielni pracy. Robotnicy różnych branż, zrzeszeni w stosunkowo niewielkie zespoły, przystąpili do uruchomienia samodzielnej produkcji. Przeszkód i trudności od samego początku było bardzo dużo. Inicjatywa i energia jednostek, oraz zgdny wysiłek ogółu, prowadziły jednak do tego, że stale zwiększała się ilość odbiorców, rozmiary wytwórczości i wyposażenie techniczne.

SZKOŁA SOLIDARNOSCI

W chwili obecnej istnieje takich spółdzielni już dziewięć i zatrudniają one przeszło trzysta osób. Mamy więc spółdzielnie: krawieckie, szewską, tkacką, tapicerską, stolarską, malarską i piekarnię spółdzielczą.

Działalność spółdzielni, kierowanych w głównej mierze przez towarzyszy bundowców, chociaż zatrudniających także robotników należących do innych ugrupowań i bezpartyjnych, związana jest z Centralą Gospodarczą „Solidarność", która jest jednym z dostawców surowca i jednocześnie jednym z organizatorów zbytu gotowych wyrobów.

Największą z istniejących spółdzielni jest „Igła", zatrudniająca 60 fachowców branży krawieckiej. Trzy pracownie, obejmujące odrębne działy, pracują systemem taśmowym, poważnie zwiększającym wydajność.

Jedna z największych w Polsce wśród spółdzielni tego typu „Nasza Przyszłość" (przedsiębirstwo stolarskie), posiada doskonale wyposażony w nowoczesne urządzenia dział mechaniczny. Niestety jednak musi ona walczyć z ciągłym brakiem surowców, co jest wynikiem nie zawsze rzetelnego wywiązywania się przez dostawców z poszczególnych zamówień.

Zespół żydowskich spółdzielni pracy znajduje duże poparcie w zrzeszeniach spółdzielczych jak „Społem" i P.P.S. Ceniąc sposób wykonania i jakość produktów spółdzielni, z zaufaniem do ich wyrobów odnosi się też masowy odbiorca, rekrutujący się w znacznej mierze z pracujących mieszkaców przedmieść. Dochodzi tu również do głosu silne poczucie solidarności, łączące robotnika żydowskiego i polskiego.

W ten sposób spółdzielnie dobrze wypełniają swoje zadanie, wpływając na kształtowanie się społecznej świadomości pracowników, zaopatrując jednocześnie masy w tanie i solidne produkty (bd)

Życie Partyjne PPS

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 15 ej w świetlicy fabrycznej przy ul. Żeligowskiego Nr 3 odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS i PPR pracowników fabryki Nr 3 (ulica 1 Maja 122).

*

Kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej zawiadamia, że od dnia 22 bm. przyjmuje zapisy na kurs wrześniowy.

Kandydaci winni złożyć do Wydziału Polityczno - Propagandowego W. K.: 1) podanie zaopiniowane przez właściwy Komitet PPS, 2) życiorys i 3) odpis świadectw szkolnych.

Zakwaterowanie i wyżywienie bezpłatne.

WYRWANE ZE SZPON

Dzieci polskie uprowadzone do Hiszpanii wracają do kraju

WARSZAWA (PAP). W przeciągu miesiąca spodziewany jest powrót do kraju pierwszej grupy szesnastu dzieci z pośród stukilkudziesięciu dzieci polskich uprowadzonych do frankistowskiej Hiszpanii.

Sprawa uprowadzenia tych dzieci jest jeszcze jednym fragmentem działalności ekspozytur emigracji londyjskiej.

W Hiszpanii znalazły się dzieci po wywiezieniu ich z Polski przez niemiecką organizację germanizacyjną „Lebensbornss" do Austrii.

Władze polskie trafiły już po wyzwoleniu na ślad tych dzieci i w czerwcu 1946 r. interweniowały u Misji Repatriacyjnej UNRRA celem przewiezienia tych dzieci do kraju.

Ekspozytura londyńska w Austrii postanowiła jednak za wszelką cenę przeszkodzić powrotowi tych małych Polaków do ojczyzny i tuż przed zamierzoną repatriacją placówki Czerwonego Krzyża działające przy drugim korpusie gen. Andersa zabrały niespodziewanie dzieci polskie i wywiozły w kierunku Włoch.

Z Włoch dzieci przewieziono do Hiszpanii i rozlokowano w sierocińcach na terenie tego kraju.

Władze polskie dotarły jednak do dzieci, które znaleziono w sierocińcu koło Barcelony.

Obecnie Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie ma podjąć się sprowadzenia dzieci do Francji, gdzie zaopiekują się nimi władze polskie i przewiozą je następnie do kraju.

W trosce o sprzęt rolniczy

Akcja kontrolna i szkoleniowa TOR-u

(h) W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie Okręgowego Oddziału Technicznej Obsługi Rolnictwa, poświęcone sprawom należytej konserwacji traktorów i maszyn rolniczych.

Sprawa ta urasta do miary problemu, ponieważ tak w woj. łódzkim jak i w całym kraju odczuwa się brak traktorów.

Z tego względu min. Rolnictwa wydało specjalne zarządzenie o ochronie i racjonalnym wykorzystaniu traktorów, powierzając pieczę nad nimi TOR-owi.

W związku z tym, TOR zwołała zebranie użytkowników traktorów celem uzgodnienia spraw, reperacji i konserwacji traktorów.

TOR posiada na terenie województwa 9 stałych warsztatów reperacyjnych traktorów, oraz 3 lotne drużyny, które kontrolują sprawność traktorów, pracujące w terenie.

Dzierżawcy zobowiązani zostają na podstawie zarządzeń — do naprawiania uszkodzonych traktorów tylko w warsztatach TOR, co daje gwarancję stałej opieki nad maszynami.

Poza tym przeprowadza się weryfikację traktorzystów, którzy po egzaminach otrzymają specjalne świadectwa, uprawniające do prowadzenia maszyn. Aby uchronić bowiem traktory przed defektami i przedwczesnym zużyciem — należy dbać przede wszystkim o to, aby prowadzący maszynę znał się również na jej konstrukcji i wymogach.

Jedynie wtedy można mówić o racjonalnej gospodarcę tym cennym dla rolnictwa sprzętem.

Nadmiar owoców

na Pomorzu Zachodnim

(w) Wiadomości, które dochodzą z Pomorza, wywołują u nas biednych łodzian zrozumiałe zdumienie. Oto w tej części Polski owoce marnują się na drzewach, gdy my oglądamy lepsze gatunki tylko przez szyby witryn sklepowych.

Administracje majątków państwowych w braku rąk roboczych i nie zorganizowanym ich zbycie, ogłosiły, że ludność może je zbierać darmo.

Nikt na to wezwanie, skierowane również do związków zawodowych, się nie zgłosił.

Gdyby to tak w naszej robotniczej Łodzi, gdzie dzieci przyglądają się łakomie na wystawach owocom, oznaczonych cenami, 25, 30, a nawet 45 za ćwierć kilograma...

Nie tracimy nadziei, że późniejsze, a więc trwalsze owoce zostaną jednak do Łodzi dowiezione i będzie je można nabywać po cenach dostępnych dla większości mieszkańców miasta i można będzie dostarczyć dzieciom robotniczym bogatej w witaminy odżywki.

Gimnazjum w parku

Dzieci włókniarzy otrzymują stypendia

(J) W Rudzie Pabianickiej posiadamy przepięknie położone w centrum dużego parku—lasu XXIII Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące. Ze względu na położenie tego ośrodka nauki, jak również na fakt, że przy Gimnazjum istnieje internat, zaopatrywany przez własny ośrodek ogrodniczo - rolny w podstawowe artykuły warzywne — szkoła ta poszczycić się może naprawdę wyjątkowo pomyślnymi warunkami zdrowotnymi dla młodzieży słabszej fizycznie.

W bieżącym roku szkolnym w XXIII Gimnazjum i Liceum uruchomione zostaną klasy — 2 i 3 gimnazjalna oraz 1 i 2 licealna. (Liceum matematyczno - fizyczne oraz humanistyczne).

Jak się dowiadujemy — Oddział Grodzki ZZ Włókniarzy w Łodzi ufundował 20 stypendiów dla synów członków swego związku, których stan zdrowia jest zagrożony i wymaga podobnych warunków, jakie posiada XXIII Gimn. i Liceum w Rudzie Pabianickiej.

Stypendia te wykalkulowane są w ten sposób, że zapewniają możność całkowitego opłacenia internatu.

Opinię w sprawie przyznania stypendium podejmuje w każdym wypadku Zarząd Grodzkiego ZZ Włókniarzy. W tym celu wszyscy kandydaci muszą zgłosić się w kancelarii szkoły między 25 a 30 sierpnia w godzinach 10—12. Po zbadaniu kandydatów przez lekarza i zaopiniowaniu kandydatury przez dyrekcję szkoły — akta przesłane zostaną Zarządowi Związku do ostatecznej decyzji.

W ten sposób przynajmniej 20 chłopców o zagrożonym zdrowiu skorzystać będzie mogło ze wspaniałych warunków tej uczelni, nawet jeśli warunki materialne rodziców—włókniarzy nie pozwalałyby na umieszczenie ich w internacie.



40

Sztyft oparty był o zapalnik wielkiego prostokątnego pudła zagłębionego w ścianę, które po zbadaniu okazało się także miną o wielkiej sile wybuchowej.

— Całe sklepienie zarwałoby się gdybyśmy uderzyli drzwiami o ten patyk! — Pułkownik zaśmiał się cicho.

Z mrocznych głębi pokoju odpowiedziało mu spotęgowane skalne echo i wszystkim nagle zrobiło się niewyraźnie.

— Poczekajcie tu panowie — powiedział generał — zaraz przyjdą tu z resztą ludzi. Nie potrzebujemy się obawiać o tajemnicę, gdyż wszyscy oni do ostatniego marynarza na pokładzie statku, są członkami FBI. — dodał widząc niechętne spojrzenie Jacka.

Pułkownik skierował światło na długi stół, stojący pośrodku sali.

Był on pusty tak, jak szafy oraz szuflady stołów. Wielka kasa ogniotrwała była otwarta. Zajrzeli do jej wnętrza.

— Jest coś! — krzyknął Jack i pochylił się ostrożnie, aby podnieść złożoną kartkę papieru.

Otworzył ją i zaczął czytać.

W miarę jak oczy jego przebiegały po linijkach równego, drobnego pisma, twarz powlekała mu się śmiertelną bladością.

— Niech pan posłucha powiedział cicho do małego człowieczka, który ciekawie zaglądał mu przez ramię. List był napisany po angielsku.

„Drodzy przedstawiciele Narodów Zjednoczonych!

O ile kiedykolwiek list ten dostanie się w wasze ręce, w co zresztą bardzo wątpię, chciałbym, abyście dowiedzieli się, że laboratorium to było przez dwa lata prawie siedzibą prof. Oskara Warburga.

Tu, a nie gdzieindziej, została wyprodukowana broń nazwana przeze mnie „V—1000", gdyż na przeciąg tysiąclecia, jak słusznie i proroczo zauważył kiedyś nasz Fuehrer, rozstrzygnie ona losy narodów tego świata i odda władzę nad nimi w ręce najgodniejsze, w ręce Wielkiej Rzeszy Niemieckiej.

Dowiedziawszy się, że człowiek imieniem Jack Morton wylądował szczęśliwie w Port Gallegos (w jaki sposób doszło to do mojej wiadomości, jest tajemnicą), doszedłem do wniosku, że „Fabryka Śmierci" jest mi już zbyteczna, tym bardziej, zresztą, że tego samego dnia wpadliśmy, ja i mój asystent, na myśl, która tkwiła w naszych mózgach już od lat.

Znaleźliśmy rozwiązanie zagadki

Uwierzycie w to, kiedy domy wasze poczną rozpadać się jak domki z kart, a wasze żony i dzieci wyć będą na gruzach i konać w szpitalach, tak jak konałymatki i żony Narodu Niemieckiego.

Znikam stąd aby ukazać się światu w chwili, którą uznam za stosowną, w chwili kiedy plan mój wejdzie w życie, a wierzcie mi, że godzina ta jest już bliska.

Drugi raz nie zdarzy się tak fantastyczny przypadek, aby jeden człowiek, w dodatku rozbitek, pokrzyżował moje plany.

Był to błąd, przyznaję. Mogłem zniszczyć go odrazu — jego i kobietę, którą ze sobą przyprowadził. Lecz niech będzie mu pociechą, że wolał by po stokroć zabić ją własnoręcznie gdyby... — głos Jacka załamał się, lecz opanował go i czytał dalej — ...gdyby wiedział, jaki los ją tu spotkał i jaki ją jeszcze czeka. Załoga mojej fabryki dziękuje mu bardzo za to. Brak im było tu kobiety, a teraz mają ją całą dla siebie i korzystają z tego odpowiednio.

Łączę pozdrowienia i pozostaję z szacunkiem

Oskar Warburg"

Jack opuścił kartkę na stół i zakrył twarz rękoma. Kiedy unósł ją była szara i bez wyrazu.

— Boże! — wyszeptał przez zaciśnięte wargi — daj mi tego człowieka w ręce! Daj mi go w ręce!

Odwrócił się i ruszył powoli w głąb korytarza. Stracił zainteresowanie dla spraw tego świata. Było mu już wszystko jedno...

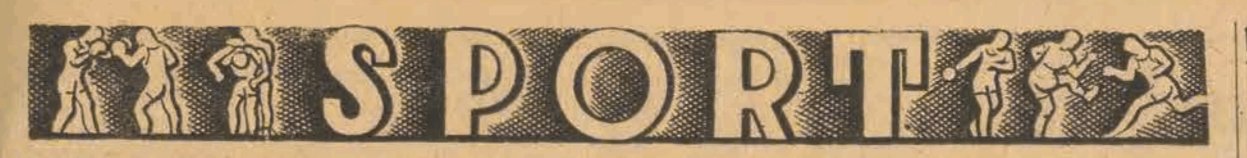
Rozdział dwudziesty pierwszy

„NOC W KADYKSIE"

Była ciemna i burzliwa noc, kiedy koło wysepki Illa de St. Petri przemknął wystający kilkadziesiąt centymetrów nad powierzchnię wody, długi stalowy pręt.

Gdyby marynarz hiszpański, czuwający przy reflektorze, puścił światło w tym kierunku, zauważyłby niewątpliwie, że jest to peryskop łodzi podwodnej.

(D. c. n.)



Wygrali jak chcieli

Cracovia — ZZK 7:0 (3:0)

Cracovvia — ZZK 7:0 (3:0)

Bramki dla krakowian strzelili: Bobula i Szewczyk po 3, Jabłoński — 1.

Sędziował słabo Łazarewicz z Warszawy, Widzów około 4.000.

Nie było takiego optymisty, któ ry by spodziewał się wygranej kolejarzy, ale można było oczekiwać jakiegoś poważniejszego z ich stro ny oporu. Tymczasem poza kontuzjami jakie odnieśli Szeliga i Jabłoński II, łodzianie nie wyrządzili gościom żadnej krzywdy. Grali beznadziejnie słabo. Aż żal było patrzeć na Korporowicza i Milera, którzy jedynie dorównywali krakusom. Reszta była słabiutka względnie kompromitująco, jak na drużynę ubiegającą się o ligę, prymitywna.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie napadu, niedołężnego, niezgranego, psującego najłatwiejsze piłki.

NIE FAULOWAĆ!

Partnerem Gwoździńskiego w obronie był Pisarczyk II. Nie mogąc sobie dać rady z prawą stroną przeciwnika, niepotrzebnie dopuszczał się gry faul, której ofiarą padł Szeliga. Również Jóźwik ma na sumieniu kilka zbyt ostrych wejść, których wolelibyśmy nie widzieć w zespołach łódzkich.

RYBICKI GRA W BRYDŻA

W Cracovii interesowali nas przede wszystkim kandydaci do reprezentacji.



Gędłek w obronie nie miał trudnego zadania i stanowił z Glimasem parę, której łodzianie nie mogli przejść. Rybicki w bramce mógł spokojnie rozgrywać partię brydża, albo konferować z kibicami, bowiem tylko 2 albo 3 razy w ciągu gry miał piłkę w rękach.

ŁÓDŹ LUBI PARPANA

W pomocy Jabłoński I nie wyróżniał się wprawdzie błyskotliwymi zadaniami, ale spełniał swe zadanie zadawalająco. Parpan, który stał się już ulubieńcem publiczności łódzkiej, poprostu demolował akcje przeciwnika i wykazał b. dobrą formę.

W napadzie Bobula nie miał niestety zbyt wielu okazji do zademonstrowania swej formy. W pierwszej połowie grano przeważnie prawą stroną, a po przerwie miał kilka dobrych biegów, niestety oślizgły teren uniemożliwił mu dośrodkowanie i strzały w pełnym biegu, co jest główną zaletą tego skrzydłowego.

MOGLI WYGRAĆ WYŻEJ

Mecz był o tyle nieciekawy, że krakowianie, mając przez pełne 90 minut przygniatającą przewagę, grali z wyraźną nonszalancją, bez wysiłku. Padło 7 bramek, Szewczyk nie wykorzystał rzutu karnego, Cracovia mogła łatwo dość zwyciężyć w stosunku dwucyfrowym.

ZNUDZONY ARBITER

Bardziej jej to utrudniał sędzia p. Łazarewicz, niż jedenastu łodzian. Arbiter warszawski był niedysponowany. Nie dostrzegał offsideów, to znów gwizdał je wtedy, gdy gracze ustawieni byli prawidłowo. Być może, że po pierwszych kilku minutach poprostu znudził się grą, tak jak olbrzymia większość publiczności.

7 BRAMEK

Serię bramek otworzył w 2 min. Bobula. W 13 min. rzut rożny egzekwowany przez Bobulę, zamienia Jabłoński II głową na drugą bramkę. W 37 min. Bobula z rzutu karnego zdobywa trzeci punkt.

Po pauzie już w 1 min. pada kontuzjowany Szeliga i przez blisko 25 min. Cracovia gra w 10-tkę. W 4 min. Szewczyk przerywa się sam i minąwszy Pisarczyka II strzelił ostro w róg. Bramkarz łódzki wypuścił piłkę z rąk i wtoczyła się ona do siatki. W 15 min. Bobula z woleja uzyskuje piątą bramkę. W 26 min. Szewczyk po ładnej kombinacji z Szeligą zdobywa szósty punkt, a w 38 min. ten sam gracz wykorzystując kiks Pisarczyka, ustalił wynik dnia.

Rzut karny podyktowany w 43 min. za foul na Różankowskim, Szewczyk przestrzelił. (wk).

Włodarczyk czy Szczepaniak

Hogendorf rozumie się z Graczem i stanowi pewny punkt w reprezentacji

Informacje z obozu treningowego kandydatów do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją napływają dość skąpo. Właściwie, poza suchą notatką o wyniku meczu sparingowego, który przecież ma drugorzędne znaczenie, nie wiedzieliśmy do wczoraj zbyt wiele. Połączyliśmy się więc telefonicznie z płk. Reymanem.

— W jakim stopniu obóz wykrystalizował pogląd pana na ustalenie reprezentacji?

— Jak dotąd dowiedziałem się niewiele. W bramce zagra na pewno już Janik. Lewym obrońcą będzie Flanek, prawego wybierzemy z dwu kandydatów: Szczepaniak — Włodarczyk. Obaj wypadli b. dobrze na sparingowym meczu. Pomoc zestawiona zostanie najprawdopodobniej następująco: Gajdzik, Parpan, Piec II. W napadzie prawą stronę już mam: Hogendorf — Gracz. Obaj oni zgrali się znacznie i rozumieją się. Na lewej stronie wystawiłbym najchętniej Cieślika i Barańskiego. Problemem jest pozycja środkowego napastnika. Spodzieja niestety nie spełnił oczekiwań. Wypróbujemy jeszcze raz Kohuta. O wszystkim zdecyduje mecz środowy, który rozegrany zostanie w Krakowie.

— A kontrkandydaci?

— Smólski na lewym skrzydle wypadł blado. Był znacznie, mym zdaniem, gorszy od Barańskiego. Miałem również koncepcje wystawienia Cieślika na środek, a Kulawika na lewego łącznika. Niestety, i Kulawik nie mógł się podobać. Ostatecznie o składzie na Czechosłowację zadecydujemy łącznie z pozostałymi członkami PZPN dopiero w środę wieczorem.

Finaliści wyłonieni

Bez niespodzianek na „drugim froncie" rozgrywek o wejście do Ligi

Ostatnia niedziela rozgrywek o wejście do ligi „drugiego frontu" nie przyniosła rewelacji. We wszystkich wypadkach zwycięstwa odnieśli faworyci. Zacięty pojedynek w grupie III między HCP a Lechią — Gdańsk zakończył się ostatecznie zwycięstwem piłkarzy z Wybrzeża, którzy weszli do finału po zwycięstwie nad Polonią bydgoską.

Mazur z Ełku nie przyjechał do Warszawy, oddając punkty Legii walkowerem.

Oto wyniki:

GRUPA I:

Tarnovia — Partyzant 3:1 (1:1).

GRUPA II:

Ruch — Sarmacja 2:0 (1:0).
Piast — Victoria 3:1 (2:0).

GRUPA III:

Lechia — Polonia Bdg. 1:0 (0:0).
HCP — WMKS Szczecin 1:1 (1:1)

GRUPA IV:

RKS — CKS 3:2 (1:1).

GRUPA V

Legia War. — Mazur Ełk v. o.
Sokół — WKS Siedlce 1:0Ć (0:0).

Do finału zakwalifikowali się z grupy I Tarnowia, z grupy II — Ruch, z grupy III — Lechia, z grupy IV — Widzew i z grupy V — Legia Warszawa.

Wisła pobiła nowy rekord

21 bramek w siatce Ogniska

Niespodzianki niedzieli piłkarskiej

Wielką niespodziankę niedzieli piłkarskiej była porażka Polonii bytomskiej z KKS-em poznańskim. Komplikuje ona w pewnym stopniu sytuację w grupie pierwszej.

Skra częstochowska odniosła nieoczekiwany sukces bijąc zdecydowanie Polonię świdnicką. Wisła krakowska postarała się o pobicie nowego rekordu bramkowego i odesłała z Krakowa Ognisko siedleckie z porcją 21 bramek! Krakowianie słusznie mówili, że z takimi klubami jak Ognisko lepiej jest grać w... oczko.

Co 4 min. musiał wyjmować bramkarz siedlecki piłkę z siatki. Sędzia chyba nie wyjmował gwizdka z ust.

RKU ZNÓW MA SZANSE

W grupie drugiej niespodzianką jest zwycięstwo Gedanii nad Rymerem, co wzmacnia szanse RKU na możliwość awansu, tym więcej że drużyna sosnowiecka wygrała z Grochowem w przekonywującym stosunku 5:0.

TĘCZA NADAL PRZEGRYWA

W trzeciej grupie pewnego rodzaju niespodzianką jest porażka Tęczy z Lublinianką w tak wysokim stosunku. Warta minimalnie wygrała z Milicyjnym K. S.

Oto szczegółowe wyniki:

GRUPA I.

Wisła — Ognisko 21:0 (8:0)
KKS (Poznań) — Polonia Bytom 4:0 (2:0)
Polonia W-wa—Motor 6:1 (3:1)
Skra—Polonia świdnica 7:0 (2:0

Po tych meczach tabela przedstawia się następująco:

1. Wisła	13	25:1	92:6
2. Polonia W-wa	13	21:5	64:22
3. Polonia Bt.	13	19:7	49:24
4. KKS Poznań	13	15:11	63:24
5. Szombierki	12	11:13	23:27
6. Polonia Świd.	12	11:13	24:29
7. Skra	13	10:16	31:52
8. Ognisko	14	6:22	27:100
9. Motor	14	0:28	14:103

GRUPA II.

RKU — Grochów 5:0 (2:0)
AKS — Pomorzanin 3:1 (1:1)
Gedania — Rymer 4:2 (2:0)
Radomiak — Orzeł 3:2 (2:1)
Cracovia — ZZK 7:0 (3:0)

W tej grupie RKU przybliżyło się bardzo znacznie do Rymera. Tabela w tej grupie przedstawia się jak następuje:

1. Cracovia	15	24:6	67:17
2. AKS	15	24:6	49:18
3. Rymer	15	20:10	50:33
4. RKU	15	18:12	33:28
5. Gedania	15	16:14	45:37
6. Radomiak	15	15:15	41:30
7. Pomorzanin	15	15:15	34:39
8. ZZK Łódź	15	9:21	29:59
9. Orzeł	15	8:22	26:47
10. Grochów	15	1:29	17:84

GRUPA III

Warta — WMKS Kat. 2:0 (1:0)
Czuwaj — KKS Olsztyn 4:0 (0:0)
Lublinianka — Tęcza 5:0 (1:0)
Garbarnia — PKS Szczecin 4:1 (1:1).

Wyrównując stan gier z ŁKS-em wysunęły się przed niego Warta i Garbarnia. 8 bramek strzeliła Warta więcej niż Garbarnia. Wśród nich i te dwie, które podarował poznaniakom p. Nowakowski. Wydział Gier i Dyscypliny minimalną różnicą głosów odrzucił protest ŁKS.. Dzięki temu Warta prowadzi narazie w tabeli.

1. Warta	13	24:4	56:15
2. Garbarnia	13	22:4	48:15
3. ŁKS	13	21:5	55:19
4. Lublinianka	13	14:12	34:35
5. Tęcza	13	13:13	25:30
6. WMKS	14	10:18	23:40
7. Czuwaj	13	10:18	16:28
8. KKS Olsztyn	13	6:20	18:45
9. PKS Szczecin	13	0:26	8:56

Dziś

ŁKS-Zjednoczone

Wyznaczone na dzień wczorajszy zawody bokserskie ŁKS — Zjednoczeni Bydgoszcz nie odbyły się, wskutek deszczu, który rozmoczył trybuny i ring, tak, że nie można było ani walczyć, ani walk oglądać.

Pięściarze bydgoscy przyglądali się wczoraj z trybun ŁKS-u spotkaniu piłkarskiemu ZZK — Cracovia, zazdroszcząc piłkarzom, którzy do pogody mieli większe znacznie szczęście.

Mecz odbędzie się dziś o godz. 18-tej na stadionie ŁKS. Miejmy nadzieję, że dziś pogoda okaże się dla bokserów bardziej łaskawa.

Cracovia

jedzie do Częstochowy

Piłkarze Cracovii dziś rano wyjechali do Częstochowy, gdzie rozegrają spotkanie towarzyskie z tamtejszą Skrą. Nie jest pewnym czy wystąpi ona w pełnym składzie, wobec kontuzji Szeligi, który doznał pęknięcia kości nosowej.

Deszcz przeszkadza w grze

Hebda wygrywa z Czechem Vrbą

KATOWICE. — W półfinałowych spotkaniach Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie przerwane w sobotę na skutek deszczu, przyniosły dziś duże niespodzianki.



Mistrz Polski Skonecki po ciężkiej dramatycznej walce został wyeliminowany przez Czecha Smolińskiego w setach 6:4, 5:7, 7:9, 4:6.

Drugi półfinalista Hebda został pokonany przez Węgra Szigetti'ego 6:3, 3:6, 5:7, 3:6. W finale więc spotkają się Smolinsky i Szigetti.

W półfinale gry pojedyńczej kobiet Rudowska przegrała 2 następne sety po wygraniu pierwszego i została również wyeliminowana. Miskova wygrała 2:6, 6:3, 6:2.

W półfinale gry mieszanej Miskova — Skonecki zakwalifikowali się do finału. W ćwierćfinale gry podwójnej mężczyzn para Konczak — Vrba pokonała parę K. S. Tłoczyński — Olejniszyn 6:2, 6:8, 6:2. Para czeska Smolinsky — Krejcik łatwo wygrała z parą Hebda — Popławski 6:0, 7:5.

Jadwiga Jędrzejewska wygrała finał gry pojedyńczej bijąc łatwo młodą czeszkę Miskovą 6:1, 6:3.

W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z Hebdą wygrali finał z parą Miskova — Skonecki 6:3, 6:1. Zarówno Hebda jak i Jędrzejewska pokazali szereg doskonałych zagrań.

W półfinałach gry podwójnej mężczyzn para Smolinsky — Krejcik z trudem wygrała z parą węgierską Szigetti — Vad 7:5, 7:5, 7:5. Wspaniale grał Szigetti będąc najlepszym z całej czwórki. Bardzo słabym natomiast był junior Vad. Finał w grze podwójnej Smolinsky — Krejcik a Vrba — Konczak został przerwany z powodu ciemności.

Dokończenie mistrzostw w poniedziałek, zainteresowanie publiczności rozgrywkami niedzielnymi było niebywałe.

Boruta — Tur (Piotrków) 2:0

W rozgrywkach o wejście do Kl. A, Boruta po bardzo ładnej grze pokonała TUR Piotrków 2:0.

Bramki zdobyli: Tarnowski i Mielczarek.

HISTORIA BEZ SŁÓW



Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego Nr 34

ZOFIA GRABOWSKA I ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI W Teatrze Kameralnym

Na scenie Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi odnieśli niezwykły sukces znakomita artystka ZOFIA GRABOWSKA i ulubieniec publiczności teatralnej i kinowej ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI którego publiczność łódzka ogląda po raz pierwszy po niedawnym powrocie z Anglii do kraju. Artyści dają prawdziwy koncert gry w pełnej naprzemian humoru i sentymentu komedii francuskiej nowości repertuaru paryskiegi HISTORIA DWU SERC Marcela Dulluda w reżyserii Janusza Warneckiego.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie o 19.30 komedia Aldo de Benedetti'ego pt.:

„SZKARŁATNE RÓŻE"

z udziałem znakomitego komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny i Bolesława Mierzejewskiego.

Kasa Teatru „SYRENA" czynna cały dzień.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Polska krew. — Dziś o godz. 19-ej piękna operetka w 3-ch aktach w opracowaniu muzycznym Oskara Nedbala — „**Polska krew**". — Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Z. Wiehlera. — Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

Kina

ADRIA — „Złota maska".
BAJKA — „Serenada w dolinie słońca"
BAŁTYK — „Sąd Narodów" premiera
GDYNIA — „Ukochany".
HEL — „Miłość na lekarstwo"
MUZA — (ul. Pabianicka 173) „Goul"
POLONIA — „Cienie przeszłości"
PRZEDWIOŚNIE — „Szczęśliwa 13"
ROBOTNIK — „5-ciu zuchów".
ROMA — „Mały gentleman"
REKORD — „Ojczyzna".
STYLOWY — „Konik Garbusek".
ŚWIT — Piotr I pierwsza seria
TĘCZA — „Konik Garbusek".
TATRY — „Bolek i Lolek".
WOLNOŚĆ — „My z Kronsztatu"
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
WISŁA — „Dziewczęta z Baletu".
ZACHĘTA — „Ciche wesele"
OŚWIATOWE — „Polowanie na słonie" i „Była sobie dzieweczka"

POCZĄTEK SEANSÓW:

Świt — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
Tęcza — 16.30 18.30. 20.30. niedz. 14.30
Włókniarz — 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę o godz. 14.30.
Wolność — 15.30 17.45 20. w niedz. 13.15.
Przedwiośnie — 16.30. 18.30. 20.30. w niedz. 14.30.
Roma — 16.30. 18.30. 20.30 w niedz. 14.30
Bajka — 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 25 SIERPNIA

12.06 Wiad. południ. 13.10 Pieśni ludowe, 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska, 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 „Sala kina Hel W.S.G.W.", 14.15 Kwadrans muzyki operowej z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 Aud. sł.-muz. dla dzieci, 15.40 Arie i pieśni, 16.00 Dziennik, 16.20 „Melodie filmowe". 16.40 Skrzynka ogólna, 16.50 Pog. sport., 17.00 Koncer, 17.35 Radiowy kalendarzyk kult.-hist. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Rozmowe ze słuchaczami przeprowadzi red. Karol Turkiewicz. 18.10 Muzyka z płyt. 18.20 Reportaż z Gazowni Miejskiej, 18.30 Koncert życzeń, 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.10 „U naszych przyjaciół". 19.30 Chopin — Trio g-moll. 20.00 Rozrywk. aud literacka, 20.15 Melodie włoskie. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka, 21.55 Kwadrans prozy, 22.10 Wiad. sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.20 Koncert życzeń, 23.55 Program lokalny na jutro.

CENTRALA TEKSTYLNA
WYDZIAŁ GOSPODARCZY

w ŁODZI — ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 35

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na WYKONANIE 64 SZYLDÓW dla jednostek Centrali Tekstylnej.

Tekst, rozmiary oraz barwa jest ustalona dla wszystkich Składnic i Hurtowni w jednakowych rozmiarach przy zachowaniu następujących szczegółów:

1) tło szyldu winno być czerwone, natomiast ob wódka jak i litery — białe.

2) wymiary podane na wzorze 60 cm/32 cm. należy traktować jako znormalizowane dla wszystkich szyldów, tak dla Hurtowni jak i Składnic.

3) szyldy winny być wykonane na blasze wypukłej, pokrytej emalią bez płyty szklanej.

Wzór na niniejszy szyld jest do dokładnego obejrzenia w Wydziale Gospodarczym Centrali Tekstylnej w Łodzi przy ul. Więckowskiego Nr. 35 prawa oficyna II piętro w godzinach od 8-ej do 10-ej każdego dnia.

Wadium w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić na konto Centrali Tekstylnej Nr. 402 w Narodowym Banku Polskim w Łodzi, kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym C. T. przy ul. Więckowskiego Nr. 35 prawa of. II piętro, w dniu 6 września b. r. o godz. 10-tej.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(12515)

P R Z E T A R G

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 26 — Ł Ó D Ź, ul. SKRZYWANA Nr 5

ogłasza przetarg nieograniczony

na REMONT SCHEDU.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji ul. Skrzywana 5.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont schedu w P. Z. P. W. Nr 26" należy składać w biurze Dyrekcji do dnia 4 września r. b. do godziny 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 września br., o godzinie 12-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:
1. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2. Dowolnego wyboru oferenta.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Smolarka Franciszka — pracownicy KEŁ ofiarują zł 5010,— na R.T.P.D.

Komunikat

Zarząd Oddziału I Związku Zawodowego Włókienniczego zwołuje plenarne posiedzenie wszystkich Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego, które odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1947 r. punktualnie o godz. 12-tej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — ul. Piotrkowska 248 z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawa wyścigu pracy między przemysłem włókienniczym, a górniczym.

Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Łódź, ul. Jaracza 12

Przyjmuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Lekarze

DR PRESS Janina choroby płuc Piotrkowska 116 (powróciła), godz. przyjęć 4—6. 7581—

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJE się tkaczki na tkaniny metalowe. Zgłoszenia telefoniczne pod numer tel. 187-88.

DYREKCJA Przemysłu Wełnianego poszukuje technika włókienniczego — farbiarza z praktyką w przemyśle włókienniczym na stanowisko referenta w Wydziale Zaopatrzenia. Oferty kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji i Przemysłu Wełnianego, Łódź, Al. Kościuszki 3. 7571—

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę podatkową Nr 1 Janczyk Antoni, Akademicka Nr 96. 7584—

UNIEWAŻNIAM zagubione dwa dowody kolejowe, 3 bilety ulgowe (kolejowe). Ziółkowska Walentyna, wieś Barłogi, gm Grzegorzew, pow. Koło. 7585—

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Kurek Stefania. Sanatorium Tuszynek. 7586—

UNIEWAŻNIAM legitymację Miejskiej Spółdzielni Nr. 2676, palcówkę na nazwisko Grzegorczyk Franciszek, Radogoszcz. Szpital. 7587—

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 100 mm	zł 30.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 100 mm	zł 40.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.—	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 50 mm	zł 20.—	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 25.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 30.—	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	[illegible]	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.—	za wyraz
handlowe	zł 25.—	za wyraz
zguby	zł 20.—	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.—	za wyraz

W niedzielę i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów

II GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W ŁODZI

WYDZIAŁ PRZĘDZALNICZY przyjmuje zapisy do klasy I. kandydatów którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Przyjęci do wyżej wymienionego gimnazjum będą otrzymywali stypendia.

Wiek kandydata od 15—18 lat.

ZAPISY przyjmuje sekretariat:

Łódź, ul. Ogrodowa Nr. 34 w godzinach od 8—12-ej.

(PAP)

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „BORUTA" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na budowę studni artezyjskiej.

Ślepe kosztorysy są do podjęcia w Biurze Technicznym „BORUTY" w Zgierzu w godz. od 8 do 14-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę studni artezyjskiej" kierować należy do Przem. Chem. „BORUTA" Zgierz, Wydział Zakupów, do dnia 4 września rb. w którym to dniu o godz. 10.00 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „BORUTA".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

F-ma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(PAP)

KSIĘGOWY SAMODZIELNY

DO BUCHALTERII FINANSOWEJ POTRZEBNY NATYCHMIAST.

Zgłoszenia:
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
PIOTRKOWSKA 70.

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „BORUTA" Zgierz pod Zarządem Państwowym ogłasza przetarg nieograniczony na roboty ziemne przy rozbudowie torów bocznicy kolejowej na terenie fabryki.

Ślepe kosztorysy są do podjęcia w Biurze Technicznym „BORUTA" w godzinach od 8—14-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na rozbudowę bocznicy" kierować należy pod adresem: Przemysł Chemiczny „BORUTA" Zgierz Wydział Zakupów, do dnia 5 września rb. w którym to dniu o godz. 10.00 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli f-my „BORUTA".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

F-ma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(PAP)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA REMONT KAPITALNY I URUCHOMIENIE TURBOZESPOŁU SYSTEMU AEG 2500 KW.

P. Z. P. W. Nr. 4 zawiadamia, że wymieniony przetarg odbędzie się w dniu 16 września br. o godz. 12-ej w fabrycznym biurze ruchu przy ul. Kątnej 19.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach. — Podkładki ofertowe otrzymać można na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i poneszenia jakichkolwiek kosztów.

(PAP)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA BRUKOWANIE KOSTKĄ GRANITOWĄ PODWÓRZA FABRYCZNEGO.

P. Z. P. W. Nr. 4 zawiadamia, że wymieniony przetarg odbędzie się w dniu 1 września o godz. 12-ej w fabrycznym Biurze w Łodzi przy ul. Kątnej 19.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach. — Podkładki ofertowe można otrzymać na miejscu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

(PAP)

Wpisy dla dziewcząt

do 1-szej klasy Gimnazjum Przemysłowego Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi ul. Wigury 21 odbędą się od 20 — 29 sierpnia b. r. między 9 a 13-tą.

Warunki przyjęcia:

Ukończenie 7 klas szkoły powszechnej; egzamin wstępny; wiek od 14 do 18 lat życia.

(H. 6815) **Dyrekcja Gimnazjum.**

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130 46	Dział ogłoszeń	256-37 / 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112 54		
Sekretarz Redakcji	144 18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin	257 93	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—017819